

W „Zachęcie” ⁶⁰⁵ Malarstwo i scenografia Teresy Roszkowskiej



Fot. CAF

(Inf. wł.). (C). W warszawskiej „Zachęcie” otwarto 6 br. wystawę retrospektywną twórczości Teresy Roszkowskiej. Obejmuje ona tylko część dorobku autorki: 69 obrazów wykonanych techniką temperową, 13 rysunków, 22 projekty scenograficzne, 4 makiety oraz projekty kostiumów do sztuk teatralnych i filmów.

Zycie i praca T. Roszkowskiej od początku były związane z Warszawą. Studiowała malarstwo w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych u jednego z najwybitniejszych i najpopularniejszych profesorów — Tadeusza Pruszkowskiego i równocześnie uczęszczała do Konserwatorium Warszawskiego. W latach 1934—36 była studentką w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej w Warszawie na Wydziale Reżyserii.

Obrazy malarki sprzed 1939 r. charakteryzuje żywa barwa oraz bogata stylistyka; ich tematem są sceny rodzajowe, pejzaż, kwiaty. W dziedzinie formy widoczne są pewne przerysowania w sposobie ujęcia postaci ludzkich. Dzięki

temu Roszkowska osiągała zwiększoną ekspresję, nigdy jednak nie dochodzącą do karykatury. Oryginalnym elementem jej malarstwa jest stosowanie perspektyw z góry, pozwalające na umieszczanie w obrazach rozległych widoków. Te doświadczenia malarzkie artystka wykorzystwała w twórczości scenograficznej.

Do roku 1978 Roszkowska zrealizowała 42 scenografie, które zapisały się w pamięci plastyczną oryginalnością i niepowtarzalnością kostiumów. Jej dziełem były m.in. oprawy plastyczne do „Elektry”, „Cyda”, „Fantazego”, „Borysa Godunowa”, „Romea i Julii”, „Strasznego dworu”. Związana była głównie z Teatrem Polskim i Operą w Warszawie, współpracowała także z filmem, przygotowując scenerię do „Żołnierza Królowej Madagaskaru”, „Młodości Chopina”, „Mazepy” i innych.

Ciekawa ekspozycja Teresy Roszkowskiej, w której otwartu wzięli udział liczni przyjaciele, goście i miłośnicy talentu malarki, będzie czynna do 29 czerwca. (jr)